

---

# Słowo prof. Klaus Zimmera

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 8/1, 332-333

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tym razem polega on na tym, że w sytuacjach etycznie doniosłych, niemal kairologicznych, kiedy w grę wchodzi dobro wspólne Europy i świata, uruchamia się pozytywistyczną maszynę prawa. Polityk Helmut Kohl zna dylematy wyborów między prawem i moralnością. Etyka polityczna nie jest mu obca, wie, że moralności politycznej nie można zredukować li tylko do prawa stanowionego, że litera prawa pozytywnego podlega konstytucyjnie uznawanym podstawowym zasadom i wartościom: godności osoby ludzkiej, solidarności i dobra wspólnego czy sprawiedliwości społecznej. Rozterki jego sumienia politycznego między mocną wolą polityczną w sprawowaniu władzy a sądem rozumu politycznego dotyczyły zwłaszcza sfery cichej dyplomacji prowadzonej w dyskrecji i zaufaniu, w nie ujawnianiu całej prawdy w danej chwili z dala od populistycznej transparenacji i medialnego ekshibicjonizmu. Przekonanie polityczno-moralne kazało Kanclerzowi Kohlowi w czasach przełomowych i w momentach nagłych dążyć do celu w jedności Niemiec i zjednoczeniu Europy mocnymi i szybkimi decyzjami. W związku z tym, grozi mu dziś zapłacenie mandatu za przekroczenie prędkości na drodze historii.

Moralna, nielegalistyczna Europa patrzy na historyczne osiągnięcia Kohla innymi oczyma. Tym spojrzeniem dalekim od małostkowego szumu politycznego ocenił go Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu. Sądzę, że po uroczystej Mszy św. w sławnej katedrze wrocławskiej, celebrowanej przez Papieskiego Nuncjusza, wolno nam ufać, że do laurów Doktora *honoris causa* Kanclerza Kohla został dołączony odpust zupełny, jak przystało na Wielki Jubileusz Roku Świętego 2000. To radosne przesłanie właśnie stąd, z Wrocławia, i właśnie dziś kierujemy do naprawdę po europejsku myślących ludzi, myślącej opinii publicznej w Polsce i w Niemczech.

Panie Kanclerzu, proszę przyjąć gratulacje od Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, od Instytutu Politologii i Studium *Generale Europa*.

## 10. Słowo prof. Klausa Zimmera

Sehr geehrter Herr Bundeskanzler, sehr geehrter Herr Premierminister, Eminenz und Exzellenzen, sehr geehrte Damen und Herren,

Herr Bundeskanzler, ich überbringe Ihnen Dank Grüße und Glückwünsche des Deutschen Historischen Instituts Warschau, das dank Ihres persönlichen Engagements 1993 errichtet wurde. Sie haben Geschichte nicht nur studiert, sondern als Politiker Geschichte auch mitgestaltet. Historisches Bewusstsein, das Wissen um Kontinuitätslinien, um Traditionen, aber auch um Belastungen aus der Vergangenheit hat stets Ihr Handeln geprägt, gerade auch bei den beiden großen mit Ihrem Namen verbundenen Entwicklungen, der Vereinigung Deutschlands und der Vereinigung Europas. Im vergangenen Jahrzehnt sind in den europäischen Einigungsprozess auch Staaten einbezogen worden, die zuvor im Hegemonialbereich der Sowjetunion gelegen waren. Mit einigen von ihnen, wie Polen oder der Tschechischen Republik, verbindet Deutschland eine jahrhundertelange Nachbarschaft. Und doch wissen wir von unseren östlichen Nachbarn in der Regel sehr wenig. In der Perspektive eines zusammenwachsenden Europas müssen wir uns jedoch der Grundlagen bewusst sein, auf denen eine gemeinsame Zukunft aufgebaut werden soll. Hierzu zählt auch eine vertiefte Kenntnis der Vergangenheit, unserer eigenen wie der unserer Partner.

Wenn daher in einer Zeit immer knapper werdender öffentlicher Mittel eine Bundesregierung ein Deutsches Historisches Institut in Warschau gründet und ausbaut, ist dies auch ein politisches Signal. Und wenn man bedenkt, dass analoge Institute nur in Rom, Paris, London und Washington bestehen, wird dieses Signal noch deutlicher. Wir haben nun die Chance, umfassende wissenschaftliche Beziehungen auch zu unseren östlichen Nachbarn aufzubauen.

Deutschland und Polen haben, woran die Präsidenten beider Länder im März dieses Jahres erinnern werden, eine tausendjährige Beziehungsgeschichte. Im Bewusstsein beider Nationen sind vermutlich am stärksten die konflikträchtigen Beziehungen des 19. und 20. Jahrhunderts verankert. Ursachen und Folgen dieser Konflikte zu erforschen ist eine, und zwar eine wichtige Aufgabe unseres Instituts. Darüber hinaus legt aber erst ein umfassender Blick auf die gesamte Vergangenheit Tiefendimensionen frei, in denen nicht nur Zeiten einer fruchtbaren wechselseitigen Beeinflussung sichtbar werden, sondern in denen neben den Unterschieden auch die gemeinsame Zugehörigkeit zu einem größeren Werte- und Kulturkreis hervortritt.

Herr Bundeskanzler, Sie erhalten diese Ehrendoktorwürde in Breslau / Wrocław. Diese Stadt begeht im Jahre 2000 ihr eigenes Millennium, den tausendsten Jahrestag der Gründung des Bistums, und in ihrer Geschichte spiegeln sich etliche Bruchlinien auch der deutsch-polnischen Beziehungen. Es ist ein hoffnungsfrohes Zeichen, wenn in der letzten Zeit hochrangige Persönlichkeiten dieser Stadt davon sprechen, Breslau habe gerade vor dem Hintergrund seiner Geschichte die Berufung zu einer Stadt der Begegnung, zu einer Art Straßburg im östlichen Mitteleuropa. Vor vier Monaten fand hier der Polnische Historikertag statt, an dem auch Vertreter des Deutschen Historischen Instituts mit Referaten und Diskussionsbeiträgen teilnahmen. Wir freuen uns über die freundliche Aufnahme durch unsere polnischen Kolleginnen und Kollegen und über einen fruchtbaren Dialog mit ihnen. In den neunziger Jahren haben sich die Beziehungen zwischen den Regierungen Deutschlands und Polens so gut entwickelt wie seit undenklichen Zeiten nicht mehr. Was noch etwas fehlt, ist ein fester *gesellschaftlicher* Unterbau dieser Beziehungen, das heißt kontinuierliche Kontakte auf breiter Basis, eine bessere Kenntnis voneinander und nicht zuletzt der Aufbau persönlicher Vertrauensverhältnisse. Mit der Tätigkeit unseres Instituts, das sein Entstehen Ihrer politischen Unterstützung verdankt, wollen wir dazu einen Beitrag leisten.

Herr Bundeskanzler, wir gratulieren Ihnen herzlich zu der hohen Auszeichnung, die Sie heute erhalten haben.

## Słowo ks. Bolesława Kaluży, proboszcza parafii Krzyżowa

Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje, Wielce Czcigodny Doktorze Honorowy naszego Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, Panie Kanclerzu Helmucie Kohl!

Zabieram głos jako proboszcz parafii Krzyżowa, która tyle razy dziś była tu wymieniana, bowiem w tej parafii miała miejsce słynna Msza św. z udziałem Pana Kanclerza i premiera Tadeusza Mazowieckiego. Tam też został wymieniony słynny pocałunek poko-